

# GŁOS GÓRNIKA

Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

„GŁOS GÓRNIKA“ wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników „Zjednoczenia Zawod. Polskiego“ otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 50gr. Abonament rocznie 6 zł polsk. :- Ogłoszeń nie umieszcza się.

Szczęść



Boże!

Listy do redakcji „GŁOSU GÓRNIKA“ należy franovać i podać na nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“ znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. :- Telefon 1090.

Pismo miesięczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów.

Nr. 3.

KATOWICE, dnia 25-go marca 1932 r.

Rok XXIX.

## Zaślepieni demagodzy socjalistyczni

Od szeregu tygodni jesteśmy świadkami, jak zaślepieni klasowcy z p. Stańczykiem oraz jego brudną szmatą „Gazeta Robotniczą“ na czele, rzucają najordynarniejsze i niczem nie uzasadnione kłamstwa, na Zespół Pracy, a szczególnie na druha Grajka, za „rzekomą“ zdradę, jaką miał popełnić przez niewywołanie strejku w górnictwie śląskim.

Nie jest naszym zamiarem wdawać się w polemikę z ludźmi, którzy według naszego głębokiego przekonania są zaślepieni, albo ich umysł jest zamroczony. Zaślepieni są napewno, i to ślepotą zdradziecko-partijną. A jeżeli ktoś w zaślepieniu partyjnym zdradza robotnika i interesy Państwa, taki szkodnik powinien być wyeliminowany poza nawias uczciwego społeczeństwa. A do takich szkodników zaliczamy cały sztab zacofanych klasowców, z ich czuchnaciami bibułami. Ta klika, to jedna menażeria rozjuszonych dwunożnych stworzeń, których należałoby unieszkodliwić, umieszczając ich w Rybniku lub w Lublińcu. Ludzie ci mając za jak Piekarski na mekach, powtarzają aż do obrzydzenia, brednie o zdradzie, przekupstwie, i Bóg wie o czym jeszcze. Ci patentowi obrońcy robotnika, na rozkaz ich swych politycznych mocodawców, parli do wywołania strejku generalnego w górnictwie polskim, ażeby spowodować utratę rynków konwencyjnych, i pozakonwencyjnych. Te rynki chcieli dać w podarunku swym angielsko-niemieckiemu towarzyszom!?! oczywiście ze szkodą dla górnika polskiego.

Pozatem liczyli się z tem, że utrata rynków zagranicznych doprowadzi do załamania się bilansu handlowego i dewaluacji złotego, co spowoduje ustąpienie rządów. My członkowie Z. Z. P. nie mamy zamiaru, ani powodu do bronienia rządu, czy sanacji, albowiem w roku 1926 nie przykladałszy ręki do przewrotu majowego, tak, jak to czynili klasowcy i towarzysze z P. P. S. Tak, jak ongiś, tak i dziś, nie będziemy wywoływać strajków o podłożu politycznym, ani pomagać socjalistom, endekom, chadekom, czy enperowcom, do obalenia przez nich znienawidzonego obecnego reżimu.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie od swego zarania jest i pozostanie organizacją narodową i od nikogo niezależną. Wpływy partyjników zarówno jak się nazywają, i nazywać będą, nie mają dla naszej organizacji żadnego znaczenia, albowiem nie jesteśmy manekinami w ich ręku, jak to się ma odwrotnie z związkami klasowymi. Zjednoczenie będąc organizacją narodową, nie będzie działać na korzyść zagranicy — a na szkodę państwa i robotnika polskiego. Wywołanie strejku powszechnego w przemyśle węglowym było spełnieniem woli zagranicy, a szczególnie Anglii. Z. Z. P. za 400 funtów nie sprzeda rynków zamorskich, albowiem za wysoko dźwierz sztandar narodowy. Nam nie zaimponują funty angielskie, ani listy pochwalne holendersko-niemieckie, te rzeczy należą do klasowców i towarzyszy z P. P. S. My również w stu procentach nie zwalamy winy za obecny stan rzeczy w Polsce na tych, co nie dziś rządzą, albowiem zdajemy sobie sprawę, że kapitalistyczny system mechanizacji warsztatów pracy doprowadził do zamykania hut, fabryk i kopalń, oraz do wyrzucania na bruk setek tysięcy robotnika. Obecnie mamy w Anglii, Niemczech i w Polsce 10 milionów bezrobotnych, z tego na Śląsku niemieckim 150.000, a na Śląsku polskim 100.000 szukających chleba i pracy. Liczby powyższe zwiększają się z dnia na dzień, i nikt nie wie, kiedy to się skończy. Klęska bezrobocia najwięcej dała się we znaki w Województwie Śląskiem, a przede-

wszystkiem w górnictwie. Magnaci węglowi coraz natarczywiej domagają się nowych masowych redukcji załóg i zamykania kopalń. W swych umotywowaniach podawają, że an hałdach leżą miliony ton węgla, przy równoczesnym zmniejszeniu się rynków zamorskich, przynoszących straty. Węgiel górnośląski wysyłany w 90% do Danii, Szwecji i Norwegii, kosztuje loco port Gdyni czy Gdańsk zł 15,—, gdy za ten sam węgiel płacimy w kraju 40 do 60 zł. za tonę. Jak z powyższego wynika, koszty utrzymania tych deficytowych rynków pozakonwencyjnych ponosi w pierwszym rzędzie górnik górnośląski. Polityka wszystkich rządów przedmających jak i obecnych ponosi pełną odpowiedzialność, że węgiel nasz wysyłany zagranicę za pół darmo. Ażeby choć w części powetować krzywdę, jaką wyrządza się przez eksport tutejszemu górnikowi, „Zespół Pracy“ zażądał międzynarodowego porozumienia pomiędzy Anglią, Niemcami a Polską co do eksportu i cen węgla. Niestety, dzięki nieustępliwości właścicieli kopalń i robotniczych socjalistycznych związków angielsko-niemieckich, wszystko bezskutecznie. Na podstawie niedojścia do porozumienia i spadku funta angielskiego kapitaliści ślascy zażądali obniżki zarobków o 21% względnie wstrzymanie eksportu zamorskiego. Wykonanie tegoż ostatniego równałoby się dalszej redukcji 30.000 robotnika. Na skutek energicznych zabiegów „Zespołu Pracy“ kontynuuje się w dalszym ciągu eksport, jak również nie nastąpiła obniżka plac w tej wysokości, jak tego żądali przemysłowcy. Wprawdzie w dzisiejszych warunkach każda choćby najmniejsza obniżka zarobków boleśnie odbije się na budżecie każdej rodziny robotniczej. Z tego zdawał sobie sprawę „Zespół Pracy“ i obniżkę plac kategorycznie odrzucił, zwracając się do załóg o wyrażenie swej opinii przez tajne głosowanie. W 70% załogi wypowiedziały się przeciw strajkowi, z tem zastrzeżeniem, ażeby walkę wywołać dopiero po zaznajomieniu się z wnioskami pracodawców co do zmiany taryfy ramowej. W międzyczasie wybuch strajk w Zagłębiu Górników. Tem ludziom nie rozchodziło się o obniżkę plac, albowiem p. Stańczyk dnia 5-go stycznia oświadczył, że ze zbliżającą się obniżką zarobków będzie musiał robotnik pogodzić się! Pozatem na posiedzeniu Zespołu Pracy dnia 29. stycznia powiedział dosłownie: 8% obniżka placu, to rzecz drugorzędna. Rzeczą pierwszorzędną było dla nich, wywołanie strajku o podłożu napewno niegospodarczym!! Ci klasowi demagodzy obczerniają „Zespół Pracy“, że zdradził robotnika — „rzekomo“ dlatego, że nie przyłączył się do strajku. Zespół Pracy od swego istnienia, nigdy nie zdradził robotnika, ale zawsze mówił mu prawdę w oczy, i nigdy nie nadużywał warstwy robotniczej do celów partyjnych, tak, jak to czynią towarzysze z C. Z. G. Zespół Pracy

idąc drogą uczciwą, nie cołnie się przed wywołaniem strajku, lecz zanim to uczyni, poważnie zastanowi się, czy wywołana walka przyniesie robotnikowi zwycięstwo! Podjęcie walki przez 90.000 górników, gdy na hałdach leżą miliony ton węgla, a z drugiej strony zebranych o pracę w całym Zagłębiu polskim jest 130 tysięcy bezrobotnych, oraz 50.000 nieorganizowanych, oprócz tego 10.000 fizycznie zdolnych do pracy przymusowych inwalidów, byłoby zdradą, popełnioną świadomie wobec robotnika! Kapitaliści życzą sobie strajku, bo wtenczas nie będą prosić się o redukcję załóg i zamykanie kopalń, ani walczyć o obniżkę zarobków, gdyż przez wywołany strajk osiągną wszystko!?! Tej uciechy nie chciał i nie mógł zrobić właścicielom kopalń Zespół Pracy. Pozatem wywołanie walki z góry przegranej to dalsze zwycięstwo kapitalistów przy umowie ramowej, gdy się rozchodzić będzie o węgiel deputatowy, dodatek domowy i płatne urlopy. O te ostatnie zdobycze walczyliśmy dziesiątki lat i dziś stawiać je na jedną kartę byłoby zbrodnią, popełnioną wobec świata pracy. Z tych, a nie innych powodów, odmówił Zespół Pracy wywołanie strajku na rozkaz Centralistów. Ci slugusy polityków przez swą ślepotę doprowadzili do tego, że dziś zarobki w Zagłębiu Dąbrowskiem są o 15%, a w Zagłębiu Krakowskiem o 25% niższe, niż u nas na Śląsku? Ci patentowi obrońcy chcą pracownika górnośląskiego doprowadzić do tego fatalnego położenia, jak to zrobili wobec tamtejszego robotnika.

Powracając do przegranego strajku, pytamy, co osiągnął robotnik zagłębia Dąbrowsko-Krakowskiego przez strejk, który trwał blisko 4 tygodnie? Obniżka jego nie będzie wyniosła 8%, ale 20%. Niech poszkodowany górnik tamtejszego Zagłębia idzie do klasowców, a przedewszystkiem do p. p. Stańczyka i Bielnika, ażeby im te straty wyrównał. Albowiem tylko oni, a nie kto inny jest odpowiedzialny za klęskę, jaką poniósł robotnik tamtejszego przemysłu węglowego. Niech robotnik teraz osądzi, kto go zdradził, czy nie klasowcy! Zespół Pracy z p. Grajkiem na czele ostrzegali świat pracy przed zaślepieniem demagogami socjalistycznymi, którym nie rozchodziło się o polepszenie bytu warstwy robotniczej, a raczej działali odwrotnie, i to w imieniu tych, których na wstępie wymieniliśmy. Niech to bolesne przeświadczenie będzie przestrogą na przyszłość, że nie należy dawać wiary tym, którzy działają na rozkaz innych, stojących w ukryciu osób. Apelujemy do wszystkich robotników, ażeby natychmiast zasilali szeregi naszej organizacji, albowiem tylko siła i karność przyniesie warstwie robotniczej pełne zwycięstwo.

Precz z zamaskowanymi zdrajcami z Centralnego Związku Górników i ich adherentami z P. P. S. Niech żyje Związek Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego!

## Górniki angielski ma zamiar pozbawić pracy i chleba górnika polskiego

DANINA WĘGLOWA W ANGLII NA SUBSYDJOWANIE WALKI WĘGŁA ANGIELSKIEGO Z WĘGLEM POLSKIM NA RYNKACH SKANDYNAWSKICH.

Projekt rządu polskiego, wprowadzający przymusową organizację centrali i obrotu węgla, zbiega się o tyle podobnie posunięciem w Anglii, że wysunięte jest tu

żądanie wprowadzenia: powszechnej daniny na rzecz subsydjowania angielskiego węgla eksportowego!

## Przeczytać i podać dalej.

Inicjatywę w tym kierunku wysunęła Federacja Górników brytyjskich, przy czem jako rzecz charakterystyczną podkreślić należy, że tak górnicy jak właściciele kopalń dążą do przerzucenia zwiększonych cen węgla na konsumenta krajowego! Zagadnienie kontroli cen węgla, od pierwszej chwili wprowadzenia w życie Ustawy Węglowej z 1930 r. t. j. ustawy wprowadzającej kartelizację angielskiego przemysłu węglowego, natrafiało na olbrzymie trudności z powodu wyłamywania się poszczególnych okręgów węglowych (głównie Szkocji) z krępujących węzłów ustawodawstwa kartelowego i kontynuowania nadal wewnętrznej walki konkurencyjnej.

Federacja Górników angielskich przedłożyła obecnie na życzenie ministra górnictwa L. F. o o a obszerny memoriał, którego podajemy na innym miejscu, który analizuje punkt widzenia górników na zagadnienie organizacji sprzedaży węgla na zasadzie wprowadzonej w życie ustawy kartelowej z 1930 r. Federacja Górników w memoriale tym wysuwa żądanie dalszego kontynuowania (po 31 grudnia 1932 r.) organizacji kartelistycznej, a to na podstawie kontroli wydobycia i cen oraz domaga się:

1. Udziału górników w kontroli cen węgla zabierania głosu przy ustalaniu cen węgla.
2. Powszechnej daniny (a nationale le y) na rzecz subsydjowania węgla eksportowego.
3. Wydatnej podwyżki cen węgla krajowego celem umożliwienia utrzymania odpowiednio wysokiej skali plac górniczych.

Ostatnie dwa żądania znajdują poparcie wśród większości właścicieli kopalń ze względu na postulat utrzymania pokoju socjalnego w Zagłębiach Węglowych angielskich oraz wzmożenie walki konkurencyjnej na światowych rynkach węglowych, a na rynku skandynawskim w pierwszym rzędzie. Natomiast co do żądania wydatnej podwyżki cen węgla krajowego, wniesione zostały silne protesty, przedewszystkiem ze strony konsumentów przemysłowych. Podnosiły się niezwłocznie głosy, że podwyższeniem cen węgla na rynku wewnętrznym, kosztem konsumenta krajowego, wywrze doniosły wpływ na kształtowanie się kosztów produkcji całego szeregu innych przemysłów, uzależnionych od węgla jako swego głównego surowca. Powszechnie wyrażana jest przez wszystkie ugrupowania przemysłowych konsumentów węgla opinia, że jakakolwiek dalsza podwyżka ceny surowca węglowego oddziałają jaknajjemniej na zdolność konkurencyjną angielskich przemysłowców na rynkach zagranicznych. Przemysły: żelazny, elektryczny i gazowy zależą bezpośrednio od węgla, przemysł zaś takie jak tekstylny, chemiczny i okrętowy są pośrednio uzależnione od poziomu cen węgla, jako czynnika decydującego o zwiększaniu się siły konkurencyjnej tych przemysłów. Stąd konkurencja przemysłowców węgla dokładać będą starań, aby sparałizować akcję obliczoną na podwyższenie cen węgla krajowego. Nietylko jednak przemysły uzależnione od węgla, jako swego głównego surowca, ale całe społeczeństwo podniosło protest przeciw ponoszeniu ciężaru na rzecz wspomagania dumpingowego eksportu.

„The Yorkshire Post“ rzucił pod adresem właścicieli kopalń i górników uwagę treści następującej:

Polityka zbytniego polegania na eksporcie węgla — tak, jak to leżało w interesie Anglii przed wojną — była oddawna kwestionowana przez wielu bystrzych myślicieli. Cóż dopiero subsydjowanie eksportu. Sprzedawanie obco krajowcom węgla taniej, niż konsumentom krajowym — to krok zbyt drastyczny.



Tak jest nastawiona opinia publiczna Federacji Górników, uzasadniona szczegółowo stwierdzeniem faktu, iż organizacja kartelowa przyczyniła się do utrzymania ogólnego poziomu cen węgla bez straty dla przemysłu i spowodowała w dużej mierze stabilizację przemysłu węglowego, jednakże zawiodła w swoim głównym zmierzaniu, t. j. w podniesieniu cen węgla celem zabezpieczenia odpowiednich zysków właścicielom oraz należytej skali plac górników. Memoriał podkreśla potrzebę usprawnienia kontroli cen stworzenia jednolitej organizacji sprzedaży węgla w W. Brytanii i zaznacza, że przy obecnym ustroju prywatnej własności przemysłu węglowego będzie rzeczą zawsze trudną (a może wogóle nieosiągalną) stworzenie efektywnej centrali kontroli nad przemysłem węglowym. Wrazie gdyby wyłuszczone poglądy nie mogły zostać praktycznie zrealizowane, memoriał Federacji Górników wysuwa jako alternatywę żądanie, by Centralna Rada (The Central Authority), która ustala „k w o t y” wydobycia węgla, wyposażona została w pełne prawa kontroli nad cenami węgla angielskiego.

Memoriał Federacji Górników jest zatem realnym krokiem naprzód na drodze do sankcjonowania drożyny węgla na rynku wewnętrzym i skorzystania w pełni z klauzuli ustawy kartelowej, która przewiduje — w razie kontynuowania walki konkurencyjnej węgla angielskiego w Europie i niemożności osiągnięcia między narodowego porozumienia się węglowego — zastosowanie powszechnej daniny na rzecz subsydiowania węgla eksportowego. W chwili obecnej zaostrenia się walki konkurencyjnej, danina od każdej tony wydobytgo węgla w Anglii jako forma subsydium na rzecz wzmocnienia siły konkurencyjnej węgla eksportowego, odgrywa i na dalszą metę odgrywać będzie olbrzymią rolę.

Danina złożona przez poszczególne organizacje sprzedaży węgla od każdej tony wydobytgo węgla, stworzy poważny fundusz subwencyjny, który ożywi tempo walki konkurencyjnej na rynkach zbytu węgla w północnej Europie, gdzie węgiel angielski spotyka się z polskim.

Stanowisko górników angielskich jest doprawdy nie zrozumiałe. Ich punkty widzenia nie jest, zdobyć za wszelką cenę utraconych rynków skandynawskich przez stworzenie funduszu eksportowego. Jeżeli przyjdzie do tego, w co wątpić nie należy, wówczas Duńczyk, Szwed i Norwiczek otrzyma węgiel angielski za bezcen, i to się nazywa sprawiedliwością socjalistyczną!

Czy związki angielskie myślą, że my dobrowolnie oddamy rynki skandynawskie? Zamiast porozumienia się z Polską co do ilości eksportu i cen na węgiel eksportowy uderzają górnika polskiego sztyltem w plecy. Górnik polski dobrowolnie z tamtejszych rynków nie ustąpi, albowiem równałoby się to pozbawienia go pracy i chleba.

Z powyższego górnik górnośląski może się przekonać, z jaką niecierpliwością oczekiwali górników angielskich strajku na Śląsku, ażeby mógł bez trudu z powrotem zdobyć utracone rynki zamorskie. Czy Stańczyki, Chruszczowie i ich towarzysze z „Gazety Robotniczej” nie stali czasem na żółdnie angielskich socjalistów?

Niech robotnik śląski osądzi, kto go chciał zdradzić! Czy nie klasowcy którzy parli do strajku na Śląsku? Że tak się nie stało, może robotnik polski podziękować Związkowi Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

## BOJKOT POLSKIEGO WĘGLA W NORWEGII

W ciągu ostatnich miesięcy prasa norweska daje wyraz coraz to ostrzejszemu niezadowoleniu ze stosunków z Polską, po dając gwałtownej krytyce wymiane gospodarczej obu krajów. Prasa ta skarży się, że Norwegowie nie przestają nabywać węgla w Polsce, chociaż Polska od roku całkowicie zamknęła wstęp na swój rynek artykułom eksportowym norweskim.

Krytyka prasy Norweskiej zaognia się bezustannie, a ostatnio szereg poszczególnych pism zaczęły nawoływać władze norweskie do gruntownej zmiany polityki handlowej wobec Polski. Dnia 11. marca 32 r. przylaczył się do akcji poprzednio niejednokrotnie już dający wyraz swemu niezadowoleniu, największy i najbardziej wpływowy dziennik handlowy norweski „Norges Handels og Sjøfartstidende”, który już dnia następnego wprost nawołuje do bojkotu polskiego węgla, o ile władze polskie nie zmienią swego stanowiska wobec norweskiego importu.

## Czy to była szczerza pomoc górników angielskich, wobec strejkujących górników polskich?

Za drobny ochłap rzucony górnikiem Polskiemu chcieli Anglicy zdobyć z powrotem stracone w roku 1926 rynki zamorskie!

Ideę pomocy finansowej dla polskich górników popierało przedewszystkiem Zagłębie Nordhumberland, które przed strejkami w górnictwie angielskim w r. 1926 eksportowało głównie swój węgiel na rynki skandynawskie. Sekretarz generalny Federacji górników w Nordhumberland p. W. Straker, wydał odezwę do górników, w której m. in. mówi:

Federacja górników angielskich poinformowana została przez reprezentantów polskich górników, że zarobki górnika polskiego wynoszą obecnie przeciętnie nie więcej jak 2 szylingi i 6 pensów dziennie (3 zł 85 gr). Właściciele kopalń górnośląskich naciskają o redukcję zarobków górniczych, ażeby zabezpieczyć sobie cały rynek węglowy eksportowy w krajach północnej Europy. Przez wiele generacji Zagłębia hrabstwa Nordhumberland posiadały całkowity monopol węglowy w Skandynawii. Polska subsydiując eksport węgla zabrała gros rynku północnego dla siebie. W interesie dalszego podcięcia cen węgla angielskiego na rynku konkurencyjnym w Skandynawii — mówi odezwa sekretarza Federacji Górników w Nordhumberland — właściciele kopalń na Górnym Śląsku domagają się redukcji polskich zarobków górniczych. Jeśli plan ten im się powiedzie, to i właściciele kopalń angielskich wystąpią z żądaniem podobnych redukcji. W interesie ratowania — kończy się odezwa — górników angielskich i naszych przyjaciół w polskich kopalniach Górnego Śląska, egzekutywa Federacji Górników występuje z ideą poddania pod głosowanie planu poparcia finansowego górników polskich.

Zagłębie Northumberland wypowiedziało się narazie za udzieleniem pomocy dla strejkujących górników polskich w sumie 500 funtów szterlingów, a pozostałe okręgi węglowe (21 okr.) mają się oświadczyć w dniach najbliż-

szych co do wysokości zaofiarowanych sum.

Zaofiarowana przez angielskich górników pomoc finansowa dla górników strejkujących w Polsce, oprócz naturalnych cech humanitarnych posiada niewątpliwie również charakter utilitarny, a to ze względu na konkurencję polskiego i angielskiego przemysłu węglowego na rynkach eksportowych. Przebiega się to zresztą wyraźnie w zacytowanej odezwie sekretarza Federacji Górników w Northumberland. Poza to wysokość ofiarowanej pomocy już z góry określa ją jako nierealną i nie mogącą odegrać poważniejszej roli w przebiegu wydarzeń. Dwa tysiące funtów szterlingów czyli około 62 tysiące złotych, przeznaczonych na pomoc początkową, nie stanowi nawet wysokości zarobków za jedną godzinę pracy naszych górników. Suma taka nie stoi więc w żadnym stosunku do potrzeb, których zaspokojenie mogłoby zapewnić trwalsze powodzenie strejkowe.

We wspomnianej już odezwie sekretarza Federacji Górników w Northumberland zwraca uwagę suma 3 zł 85 gr, podana przez reprezentantów górników polskich w Anglii, jako przeciętny dzienny zarobek górnika polskiego. Suma ta jest niewątpliwie wyśrodkowana przy uwzględnieniu świętówek, świadczeń socjalnych i zarobków różnych kategorii robotników górniczych.

Za ten nikły ochłap zdradzili klasowcy górnika w Zagłębiu Dąbrowsko-Krakowskim. W ten sam sposób zamierzali ci bohaterowie postąpić z górnikiem górnośląskim! Robotnik domaga się zresztą wyjaśnienia, gdzie funty angielskie powędrowały! czy czasem do niewłaściwych kieszeni?

W interesie Stańczyków, Papugów, Bielników, Chruszczów, Kawalców i innych menderów klasowych leży, danie wyczerpującego wyjaśnienia w kwestji otrzymanych pieniędzy zagranicznych.

## Z pobytu delegacji górników śląskich w Warszawie

W dniach 11. i 12. marca br. bawiła w Warszawie delegacja górników śląskich. W skład delegacji wchodziło 14 osób z poszczególnych kopalń województwa śląskiego, które miały w najbliższym czasie uleść redukcji. Na czele delegacji stał Zespół Pracy w osobie prezesa Związku Górników Z. Z. P. drh. Grajka. Delegacja została przyjęta w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej i Ministerstwie Przemysłu i Handlu, oraz przez dyrektora parlamentu pracy p. Klotta.

W imieniu delegacji przemawiał drh. Grajek obszernie uzasadniając położenie warstwy pracującej na Śląsku. Poza to w długich wywodach przeciwstawiał się jakiegokolwiek redukcji załóg i unieruchomieniu kopalń. W rzeczowych słowach przedstawił złą wolę jaką się kierują pp. przemysłowcy w wszystkich ich pociąganiach, domagając się ukarania tych wszystkich, którzy łamią obowiązujące umowy, i przepisy prawne, a szczególnie samowolne przegrupowanie z wyższych do niższych grup, obniżenia stawek akordu aż do 30 proc., jak to miało miejsce na kopalni Gieszego, podwyższenia wydajności itd. Na powyższe wywody pp. Ministrów jak również p. dyrektor Klott, przyrzekli interwencje.

Pan Minister Przemysłu i Handlu oświadczył z naciskiem, że z pp. przemysłowcami pomówi w ten sposób, jak na to zasługują.

Dzięki interwencji i wysiłku drh. Grajka kopalnie Wawel-Wolfgang, Florentyna, oraz pozostałe 8 kopalń podane do zamknięcia, nie zostaną unieruchomione.

Druh Grajek w obu Ministerstwach nie wyłączał głównego Inspektora Pracy wręczył memoriał następującej treści:

Katowice, dnia 10. marca 1932 r.

Delegacja niżej podpisanych Związków Zawodowych zrzeszonych w Zespole

Pracy ma zaszczyt wręczyć Wysokiemu Ministerstwu następujący memoriał z odnośnymi wnioskami:

Kryzys gospodarczy trwający już od kilku lat w Polsce przyjął w tym roku szczególne ostre formy. Najwięcej dotknięty został kryzysem Śląsk, czego dowodem jest, że Śląsk partycypuje nieomal 1/3 liczby bezrobotnych państwa, oraz liczne zamykania dużych przedsiębiorstw przemysłowych jak kopalń i hut, masowe zwolnienie robotników oraz i liczne świętówki w wszystkich przedsiębiorstwach w takich rozmiarach, że robotnicy pozostali jeszcze w stosunku pracy zaledwie 8 do najwyżej 14 dniówek w miesiącu pracują. Fakt wymienione najlepiej skreślają nędzę w jakiej się robotnik ten znajduje, temwięcej o ile się weźmie jeszcze pod uwagę, że tylko mały procent częściowo pracujących otrzymują zasilek dodatkowy, oraz fakt ostatniej 8 proc. obniżki zarobku w górnictwie.

W górnictwie panuje szczególnie wielkie napięcie na tle ostatniego orzeczenia Specjalnej Komisji Rozjemczej, któremu to orzeczeniem, celem utrzymania eksportu węgla w dotychczasowych rozmiarach, obniżono górnikom ich przez świętówki już o przeciętnie połowę zmniejszony dochód o dalsze 8 proc. Kiedy poza to w motywach orzeczenia napisano, że wskutek obniżenia zarobków o 8 proc. utrzymany będzie eksport przezco górnikowi będzie dana możliwość normalnej pracy oraz, że uniknie się dalszych redukcji — to odwrotnie, jak gdyby na urągawisko od daty wydania orzeczenia, wręcz w przeciwnym kierunku wszystko poszło. Skutkiem jest bowiem od tego czasu znacznie zagraniczne rynki zbytu, czego następstwem są dalsze niebywałe dotąd w rozmiarach masowe zwalniania, i co jeszcze gorzej — zamykanie kopalń. Od końca roku zeszłego do 1. marca br. ogłoszono do

zamknięcia 10 kopalń z przeszło 13,000 górnikami z czego po orzeczeniu Komisji specjalnej podano 5 kopalń zatrudniających około 9,000 górników. Ponadto podano do redukcji od 1. stycznia do 1. marca br. — 6,400 robotników z 20 kopalń, z czego przypada na okres po wspomnianym orzeczeniu około 5,800 robotników. Słuszne oburzenie górników jest tem większe na tle ofiar wymuszonych od robotnika wobec faktu, że mimo przyrzeczeń nam danych, że i przemysłowcy pociągnięci będą do co najmniej równego udziału kosztach utrzymania eksportu zagranicznego, tych ustępstw pod tym względem dotąd stwierdzić nie zdołaliśmy. Przeciwnie rozwój stosunków po wspomnianym orzeczeniu górnicy słusznie uważać musi w wielkiej części za wyraźny upór i demonstrację przemysłowców przeciwko rzekomo niedostatecznemu uwzględnieniu ich żądań wobec robotnika.

Wskazywaliśmy w rezolucjach i konferencjach odbytych z przedstaw. władz niejednokrotnie na za zbyt wygórowane koszty administracyjne, które wynoszą do 1/3 kosztów produkcji na liczne koncerty sprzedaży węgla z równie za drogiemi kosztami administracyjnymi, na ociążała i droga organizację przemysłu skupiającą się w trzech instytucjach, jak Związek Górniczo-Hutniczy, Związek Pracodawców i konwencji węglowej, i ponadto jeszcze w Zagłębiu Dąbrowskim Radę Zjazdu. Wyszliśmy na tem tle konkretne wnioski idące w kierunku zreformowania wzgl. zcentralizowania tej za zbyt drogiej organizacji, zwłaszcza pod względem organizacji sprzedaży węgla, zcentralizowania obecnie licznych koncernów w jedną instytucję z współudziałem władz i pracobiorców przez przedstawicieli Związków zawodowych. Aczkolwiek uznano wniosek nasz idący w tem kierunku za słuszny, nie zostały one dotychczas zrealizowane i do większego jeszcze rozgoryczenia wśród dotkniętych tak boleśnie przewlekłym i zaostreniem kryzysem górników przyczynia się fakt, że pomimo 10-cio miesięcznej redukcji robotnika i utraty przez pracujących z powodu licznych świętówek prawie że połowę swego i tak już niedostatecznego zarobku, wśród wyższych kierowników — nie przeprowadzono dotąd prawie że żadnych redukcji, dając im jeszcze możliwość poboru bez uszczerbku ich królewskich dochodów.

Od lat już walczy przemysł węglowy o zatrzymanie deficytowych rynków zbytu kosztem dużych ofiar górnika, państwa i ogółu obywatelstwa, gdyż kiedy zwłaszcza w państwach bałtycko-skandynawskich za bezcen palą węgiel naszym — obywatel polski do 3-krotnie wyższe ceny za ten sam węgiel płacić musi. Uważamy to za objaw nienaturalny i wysoce szkodliwy naszemu życiu gospodarczemu. Z uwagi na to, że z powodu coraz to trudniejszej konkurencji z Przemysłem angielskim liczyć się trzeba pomimo największych wysiłków z etapową utratą tych rynków zagranicznych, dlatego uważamy, że należy wszelkimi sposobami podnieść krajową konsumcję węgla przez stosowanie podobnych ułatwień i subwencji jak przy eksporcie skandynawskim. Odpowiednio do zmniejszenia się strat wskutek uprawnianego dumpingu, będzie musiał i z tego tytułu nastąpić poważne obniżenie cen węgla i ten fakt oraz odpowiednia propaganda, zreformowanie sprzedaży z wykluczeniem zbytecznego i drogiego pośrednictwa i ewentl. zakaz zwożenia do opał z zwłaszcza w przedsiębiorstwach przemysłowych drzewa, przyczyni się w wielkiej mierze do wzrostu konsumcji węgla w kraju.

Wobec tego, że kryzys doszedł w przemysle Górnictwem do punktu kulminacyjnego uważamy, że tylko radykalne i natychmiastowe cięcia uratować mogą ten przemysł przed zupełną zagładą i pozbawieniem 70,000 zatrudnionych jeszcze w górnictwie na Śląsku, robotników możliwości pracy i życia.

Śląsk jako dzielnica czysto przemysłowa nie ma bowiem innej możliwości zapewnienia tym rzeszom robotniczym zaspokojenia. Uzbytecznia się zapewne wskazywać na psychiczne momenty tej katastrofalnej sytuacji w naszej dzielnicy położonej w tak eksponowanej części państwa.

Reasumując powyższe wywody zwracamy się do Ministerstwa z prośbą o:

1) możliwe natychmiastowe poczynienie kroków, celem zadośćuczynienia zapewnieniom podanym w uzasadnieniu orzeczenia Specjalnej Komisji z dnia 28. lutego pod względem zahamowania dalszych redukcji górników, zamykaniu kopalń i hut ewentl. cofnięcia 8 proc. obniżki zarobków.



W niedostatecznie uzasadnionych wypadkach zamykania kopalń, prosimy wiaść pod uwagę możliwość przejścia utrzymania kopalń przez inne czynniki.

2) Przeprowadzenie w możliwie krótkim czasie zapewnień spowodowania względnie zmuszenie przemysłowców do odpowiedniego partycypowania w kosztach utrzymania eksportu deficytowego i to mianowicie:

a) przez poważne obniżenie kosztów administracji — jak zredukowanie za dużych aparatów wyższych urzędników, obniżenie tychże za wysokich pensji do odpowiedniego minimum i t. d. przez reformowanie organizacji gospodarczych przemysłu górniczego, wzgl. przez przeprowadzenie odpowiedniej centralizacji.

b) przez przeprowadzenie w możliwie krótkim czasie reorganizacji wzgl. zcentralizowania koncernów sprzedaży w nową instytucję pod kierownictwem rządu i współudziałem przemysłowców i przedstawicieli górniczych związków zawodowych.

3) wydanie odpowiednich zarządzeń względnie forsowanie w możliwy sposób konsumpcji krajowej węgla.

4) spowodowanie potraktowania przemysłu górniczego wszystkich 3-ech Zagłębi równocześnie pod względem podziału zbytu węgla wewnętrznego i zagranicznego oraz i pod względem ew. dalszych koniecznych redukcji robotników lub zamykania kopalń. Pod tym względem Śląsk bo wiem ponosił prawie wyłącznie wszystkie ciężary kryzysu.

5) przeprowadzenie w możliwie w najkrótszym czasie odpowiednich zmian w myśl wniosku wysłanego do Ministerstwa Pracy w kierunku nadania Komisarzowi Demobilizacyjnemu uprawnień do ewentl. ingerencji i sprzeciwu w wypadkach zamiaru przejściowego unieruchomienia Zakładów pracy wzgl. kopalń.

W nadziei i przekonaniu, że Wysokie Ministerstwo, doceniając w pełni sytuację katastrofalną na Śląsku poczyni odpowiednie kroki lub zarządzenia idące po linii uzdrowienia stosunków i zapewnienia górnikom pracy i bytu, kreśliły się

Z wysokim poważaniem.

## 28 górników żywcem pogrzebanych

### WYBUCH GAZÓW I POŻAR W KOPALNI „KOH-I-NOOR” W CZECHOSŁOWACJI — 20 GÓRNIKÓW ZATRUTYCH GAZAMI.

W okolicy miasta Bruer w Czechosłowacji wydarzyła się wielka katastrofa na kopalni węgla „Koh-i-Noor”. Wskutek wybuchu gazów i nagłego pożaru pokładów węgla 28 górników zostało odciętych od świata w sztolni na głębokości około 350 metrów pod ziemią. Pożar począł rozszerzać się z niezwykłą szybkością, grożąc zasypianym górnikom, albo śmiercią w płomieniach i żarze, albo też uduszeniem gazami. Natychmiast też wszczęto akcję ratunkową, którą drużyny ratownicze prowadziły z niezwykłą ofiarnością i narażeniem własnego życia.

Dzięki temu udało się odkopać 20 górników, nieprzytomnych i zatrutych gazami, a nadto w większości wypadków ciężko poparzonych, tak, że istnieje mała nadzieja, by można było utrzymać ich przy życiu.

Do pozostałych ośmiu zasypianych górników nie udało się dotrzeć drużynom ratowniczym. Dzięki nieuszkodzonym, dziwnym zbiegiem okoliczności, przewodom telefonicznym, otrzymano od zasypianych wiadomość, iż będą oni starać się dotrzeć do najbliższego szybu wentylacyjnego. Plan ten jednak nie udał się, albowiem nie długo po tej telefonicznej zapowiedzi nastąpiły dwie dalsze eksplozje w tym rejonie, po których zasypiani górnicy nie dali już znaku życia.

### Węgiel górnośląski w lutym

Wedle tymczasowych obliczeń wydobycia węgla z kopalń górnośląskich w lutym r. b. wynosiło 1.689.435 (w styczniu 1.960.951) ton, czyli w ciągu 24 (24) dni roboczych przeciętnie po 70, 393 (81.700) ton dziennie. Z ilości tej zużyty kopalnie na własne potrzeby 195.367. (205.258) ton, zbyte zaś wynosił w kraju 882.547 (892.637) ton, zagranicę 563.338 (778.348) ton, całkowity zbyte wyniósł więc 1.445.885 (1.670.985) ton. Zapasy węgla na zwalach wynosiły z końcem miesiąca sprawozdawczego, 1.890.955 (1.844.624) ton. Kopalnie zażądały w miesiącu lutym ogółem 127.562 (145.934) wagonów do przewozu węgla, koks i brykietów, czyli na dzień roboczy 5.315 (6.081) z czego postanowiono całą żadaną ilość.

## Prawdziwe oblicze socialistów polskich

Jak ogólnie wiadomo Książę Pszczyński zalegał od szeregu lat z podatkami na rzecz skarbu śląskiego. Ścisła suma zaległych podatków wynosiła 14 milj. 700 tysięcy złotych. Ów magnat bronił się rękami i nogami przed zaplaceniem zaległej sumy. Wiedząc, że może przegra, powierzył obronę swych milj. znanemu na bruku Katowickim socialistycznemu adwokatowi Dr. Ziolkiewiczowi. Pan ten jako członek Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. tak świetnie bronił zlenawidzonego kapitalistę, że mu zmniejszono podatek o 7 milj. 350.000 zł. Słuchajcie robotnicy! za tę obronę podobno otrzymał p. Ziolkiewicz od Księcia aż 500.000 zł. Z tego pół miliona otrzyma „Gazeta Robotnicza” poważny napiwek, ażeby mogła dla oka wyzywać na kapitalistów. My z naszej strony życzymy p. Ziolkiewiczowi i „Gazecie Robotniczej” tego zarobku, lecz pytamy, czy to można pogodzić z ideologią socialistyczną? Czy Pan mecenas w dalszym ciągu na wiecach socialistycznych będzie pio-

runował na rekinów kapitalistycznych? Albo uważa, że Książę Pszczyński nie należy do tej klasy ludzi? Tak, tak, pieniędz jego książęcej mości nie śmierdzi. Socializm swoją drogą a zarobek także swoją drogą. Nie tak dawno jego kolega socialistyczny Dr. Baj, zarobił na procesie w obronie Niemców 280.000 zł z tej kwoty także „Gazecie Robotniczej” jak fama głosi skapło 20.000 zł? Przy tej okazji pytamy redaktora „Gazety Robotniczej” p. Kowalca, czy to prawda, że starał się o większy przydział węgla w „Roburze” ażeby nim mógł uprawiać intrynatny handel? Czekamy na odpowiedź. O innych sprawkach tego znakomitego publicysty i obrońcy uciśnionego proletariatu zajmijmy się w następnym numerze „Głosu Górnika”.

Z powyższego mogą się robotnicy przekonać, jak w świetle prawdy wyglądają socialisty polscy. I ci ludzie mają czelność nazywać się obrońcami proletariatu. Robotniku otwórz oczy!

## Zupełna klęska pepesowskich klasowców!

### Fiasco socjalistycznego hasła strejku powszechnego

Jak było do przewidzenia hasło „strejku generalnego” rzucone na dzień 16. marca br. przez zbankrutowanych Stańczyków i jemu podobnych zdrajców robotnika polskiego, a szczególnie górnośląskiego, spotkało się z całkowitem niepowodzeniem. Zamiast tak pożądanego przez zkapitulowanych menów socjalistycznych strejku powszechnego zanotowano na Śląsku tylko 6 proc. strejkujących robotników. Wszyscy inni poszli do pracy, a nawet robotnicy z kopalni Spółki Giszowej. W ten sam sposób zignorowali robotnicy demagogiczne hasło strejkowe klasowców w innych województwach Państwa. Za te niepowodzenia i kompletną klęskę na Śląsku klasowcy znów zwalają całą winę jak to było zresztą do przewidzenia na druha Grajka. Wściekłość tych trabantów jest tak bezsilna, że w niezadługim czasie popukają jak krupniki na paleniu. Na taki koniec przyszło im, że własni towarzysze nie dają im posłuchu.

#### Bledne pepesiaki.

Ażeby jednakże naszym członkom wytłumaczyć dlaczego niepopieraliśmy pepesowskiego strejku oświadczamy następująco:

Rząd wniósł do Sejmu R. P. szereg projektów ustaw, naruszających bardzo poważnie ustawodawstwo socjalne i ubezpieczeniowe, przez co godzin w same podstawy zdobyczy robotniczych, które po bezrobociu i obniżeniu płac ma spotkać nowy cios. Chodzi o dalszą próbę zwalania ciężarów przesilenia gospodarczego na barki robotników. Za grzechy rządu sa nacyjnego ma pokutować robotnik. By przeciwko takiej polityce rządu i obozu sanacyjnego zaprotestować, centrala związków klasowych zaważwała robotników całej Polski do jednodniowego strejku protestacyjnego, który wyznaczyła na dzień 16-ty marca.

Postanowienie to zostało powzięte nagle, bez należytego przygotowania, bez poprzedniego porozumienia się z związkami niesocjalistycznymi. Czas na takie przygotowanie strejku, aby stał on się naprawdę protestem, któryby wywarł pożądane wrażenie, jest zbyt krótki. A taki strejk nie może się nieudac.

Nieudanie się takiego strejku stanowiłoby klęskę robotników i stałoby się zachętą obozu dziś panującego do dalszego ścieśniania praw i zdobyczy robotniczych. Związki klasowe w ostatniej chwili zwróciły się do organizacji robotniczych innych kierunków o solidarne poparcie proklamowanego przez nich na własną rękę strejku.

Organizacje te zaskoczono, nieprzygotowane, niezapytywane, znalazły się w bardzo trudnym położeniu, nie chcąc się narażać na klęskę. Związki klasowe zapomniały widocznie o tem, że w swoich szeregach mają tylko część robotników polskich, i że powszechnego strejku nie są w stanie wywołać i przeprowadzić.

W tych warunkach Związki takie, jak ZZZP, Ch. Z. Z. niemieckie związki chrześcijańskie oświadczyły się przeciw strejkowi w dniu 16. marca, zapowiadając, że w czasie odpowiednim dadzą wyraz oburzeniu świata robotniczego na zamachy na jego prawa i zdobycze.

W tych warunkach Związki takie, jak ZZZP, Ch. Z. Z. niemieckie związki chrześcijańskie oświadczyły się przeciw strejkowi w dniu 16. marca, zapowiadając, że w czasie odpowiednim dadzą wyraz oburzeniu świata robotniczego na zamachy na jego prawa i zdobycze.

Tak więc i w tym wypadku obóz robotniczy rozbił się, cała akcja protestacyjna została zwieczniona, a odpowiedzialność za taki obrót rzeczy w tym wypadku ponoszą związki klasowe.

#### ODEZWA.

Do wszystkich Radców Zakładowych Zespołu Pracy zw. Górników.

Zamach zapowiedziany przez rząd na ustawodawstwo socjalne w Polsce, godzi w najdotkliwszy sposób w podstawowe zdobycze robotników i pracowników. Protestujemy najenergiczniej przeciwko jakieemukolwiek ograniczeniu obecnie obowiązującego ustawodawstwa socjalnego solidarizując się w ten sposób z protestującymi pracownikami całej Polski.

Jako wyraz protestu przeciw temu zamachowi ogłosiły związki klasowe na dzień 16. bm. strejk protestacyjny.

Wobec tego jednak, że związki klasowe nie zwróciły się przed powzięciem uchwały do związków innych kierunków.

NIE MOŻEMY — NIESTETY — OŚWIADCZYĆ SIĘ ZA POPARCIEM UCZWAŁY ZWIĄZKÓW KLASOWYCH.

Zważywszy, że strejk jednostronnie wywołany i niedostatecznie przygotowany nie może przynieść pożądanego rezultatu, apelujemy do członków naszych, by zastosowali się do stanowiska Zespołu Pracy Związków Górniczych.

Ponieważ należy się liczyć w najbliższym czasie, że nastąpią dalsze ataki przemysłowców, mianowicie na tle umowy ramowej będziemy musieli zająć wtedy stanowisko zdecydowane, celem odparcia tych ataków nie wykluczając strejku protestacyjnego, o czym Zespół Pracy wyda odpowiedni komunikat.

ZESPÓŁ PRACY ZW. ZAW. GÓRN.

## Komunikat.

Wzywa się wszystkich naszych członków, którym wypowiedziano pracę, żeby pod groźbą utraty wsparcia, zgłosili się natychmiast lub najpóźniej dnia następnego u członka Z. Z. P. w Radzie zakładowej, w zarządzie filij, lub też w sekretariacie obwodowym.

Kto się w wyżej podanym terminie nie zgłosi, traci po myśli art. 8 ust. 5 i 6 prawo do wsparcia na bezrobocie. Zarządy filijne uprasza się zgłoszenia oświadczeń robotników, którym pracę wypowiedziano natychmiast lub najpóźniej w dniu następnym nadesłać do Gł. biura w Katowicach, lub też do sekretarza obwodowego.

ZARZĄD GŁÓWNY.

## Klasowa solidarność strajkowa w Zagłębiu Dąbrowsko-Krakowskim?

Pan Stańczyk oburzał się na wszystkich tych, którzy nie popierali z góry przegranego strejku w tamtejszych Zagłębiach. Na wszystkich zebraniach masowych itd. nawoływał do solidarności. Jak ta solidarność w praktyce wyglądała potwierdza następujące fakty:

Podczas całego strejku za zezwoleniem pp. Stańczyka i Bielnika, Bociana i innych maklerów klasowych, pracowało 8. mniejszych kopalń, oraz jedna większa kopalnia „Silesia” w Dziedzicach. Wydobycie węgla z tych kopalń wystarczyło zupełnie na utrzymanie nietylko kopalń ale i innych przedsiębiorstw w ruchu. Ze względu na ważność tego dotąd nie praktykowanego zjawiska w walce górników, pytaliśmy się, co był za powód do zezwolenia na pracę przez klasowców, którym przecież musiałoby zależeć, ażeby wszystkie kopalnie stanęły, oświadczone nam, że prac. górnicy muszą na rzecz kasy Centralnego Związku Górników opłacać wysokie characz!?! Wysokość i przymosowo oddanego zarobku miała wynosić od 5-10 złotych, a na kopalni „Silesia” miała być jeszcze wyższa. Pieniądze zbierane w ten sposób, były obracane na pobory i koszty rozjazdów agitatorów i funkcjonariuszy klasowych związków!?! Podobne większe sumy ofiarowali również właściciele tych kopalń, na których podczas strajku pracowano.

I to nazywa się solidarność socjalistyczna? Wstyd i hańba tym, którzy w ten sposób wygrwali jednym górnikom przeciwko swym kolegom walczącym w obronie wszystkich robotników. Takie praktyki pachną zdradą, i jeszcze raz zdrada. Najwyższy czas, ażeby nareszcie robotnik przejrzał zdradziecką robotę, uprawianą przez zaciągniętych klasowców, na szkodę warstwy robotniczej w Polsce.

## O nową umowę ramową

Jak już donosiliśmy w prasie wypowiedział Zw. Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego obowiązującą na kopalniach węgla umowę taryfową, na dzień 31. marca 1932 r. Pomiędzy, że miesiąc marzec się kończy. Zw. Pracodawców dotychczas nie nadesłał, do Związków zawodowych żadnych wniosków z którychby wynikały jakie zmiany proponuje Zw. Pracodawców. przeprowadzić w nowej umowie.

Zespół Pracy Zaw. Zw. Górniczych, zwrócił się z swej strony pismem z dnia 12. marca br. do Związku Pracodawców żądając zawarcia nowej umowy przed upływem 31. marca, i wysunął następujące wnioski:

- 1) Czas pracy ma wynosić 6 godzin dziennie i nie śmie przekraczać 36 godzin w tygodniu (dotychczas 8 godzin, i 48 godzin).
- 2) Ustęp przewidujący pogotowie pracy, należy wykreślić.
- 3) Co do nadgodzin, to należy odnośny ustęp w ten sposób, że za wszystkie nadgodziny, i nadgodziny w dniach roboczych ponad 6 godzin, otrzymuje robotnik 25 proc. dodatek, zaś za pracę w niedzielę i święta 50 proc. dodatek.
- 4) Sprawy urlopów mają być w następujący sposób uregulowane.

Przy 1. rocznym zatrudn.	4 dni robocze
2	6
3	7
4	8
5	9
6	10
7	11
Oprócz tego dla robotników na dole	
10	12
15	13
20	15

Maszyniści wyciągowi stawia się na równi z robotnikami na dole pracującymi.

5) Pod wypłatą zarobków należy dodać nowy ustęp, że robotnicy którzy zostaną zawezwani na posiedzenie jako ławnicy Sądów przemysłowych, Powiatowych lub innych instancji społecznych, otrzymują pełną robotę. Zmudzone dniować przy wypadkach śmierci żony, dzieci rodziców lub krewnych otrzyma robotnik pełny zarobek.



Wszystkim członkom i  
sympatykom życzymy  
**Wesołego Allelu'a!**

**Zarząd Główny  
i Redakcja.**

6) Przy węglu deputatowym należy zmienić w ten sposób, że prawo do 140 centr. węgla mają także murarze, rurkarze, i inni robotnicy opłacony według tych grup. Taksamo należy wykreślić przy żywicielach słowo niezdolnych do pracy, i wstawić w to miejsce słowo bezrobotnych. Oprócz tego przy jakości węgla określić jakość to na kostka II.

Wnioski powyższe zostały Zw. Pracodawców doręczone, i oczekujemy w każdej chwili zwołanie posiedzenia.

## Rok klęski

„Komunikaty Prasowe“ Międzynarodówki, robiąc przegląd r. 1931 stwierdza, że nigdy jeszcze niedza mas nie była tak głęboka, a bezrobocie (25 milionów ludzi) nigdy jeszcze nie było tak przeciągłe. Za pauperyzacją mas idzie fala reakcji społecznej: atak na płace, reformy społeczne. Fala kryzysu wyszła z krajów rolniczych, jak pewne kraje Europy, Dalekiego Wschodu, Ameryki Łacińskiej, Australia i Kanada. Za ich zmniejszoną zdolnością nabywczą nastąpił deficyt w zdolności nabywczej rynku światowego. Przemysł St. Zjedn. i Niemiec odczuł wtedy trudności zbytu. Nastąpił nowy spadek zdolności nabywczej cen, paraliż gospodarki światowej i gospodarki poszczególnych krajów. Przemysł Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Grecji, Polski i Japonii odczuł uderzenia fal kryzysu, a to z kolei uderzyło w produkcję surowców i pół-fabrykatów. Fala kryzysu załapała Egipt, Am. Południową, Indje, Finlandję — producentów surowców oraz odbiła się na produkcji środków żywnościowych Australii, Ameryki Połudn., Kanady, Kuby i Węgier.

Nadmiar towarów, zalewający rynek jest wynikiem trudności zbytu, które ze swej strony wywołują wzmożoną walkę konkurencyjną. Zarazem trudności zbytu i niebywały spadek cen odbić się musiał na bilansie handlowym i płatniczym poszczególnych krajów, co — zachwiać musiało systemem kredytowym. Na niepewność bazy kredytowej w Europie Środkowej odpowiedzieli kapitaliści światowi przez wycofywanie kredytów, okazało się, że większość kredytów tak w Niemczech jak i w Austrii została „zamrożona“ i nie może być wycofana. Anglia, wielki rozdzielca kredytu krótkoterminowego odczuła ten cios i odpowiedziała nań odejściem od waluty złotowej.

Protekcjonizm święci swój tryumf. Anglia, Finlandja, Danja, Polska, Rumunja, Włochy, Bułgaria, Litwa, Kanada, Nowa Zelandja, Palestyna, Argentyna, Kolumbia, Urugwaj, Indje, Związek Południowo Amerykański uciekli się w r. 1931 do metod hyperprotekcjonizmu. W odpowiedzi na kroki Anglii — Francja, Holandia, Indje, Urugwaj, Belgia, Chiny, Szwecja, Japonia, Jugosławia, Grecja, Turcja i St. Zjedn. podniosły swe stawki celne. Jeszcze przed Anglią szereg krajów (Egipt, Brazylja, Urugwaj, Meksyk, Wenezuela, Australia, Ekwador) albo odstąpiło od parytetu złotowego, albo odczuły deprecjację waluty z innych względów. Krok angielski wywołał

## Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa rostrzyga spór zarobkowy w kopalniach kruszczu

Jak już donosiliśmy wypowiedział Zw. Pracodawców na dzień 31. stycznia br. umowę płac dla kopalń kruszczu. Przy układach nad zawarciem nowej umowy płac, które się odbyły w dniu 9. marca br. zażądali pracodawcy 21 proc. obniżki zarobków. Ponieważ Związki Zawodowe złączone w Zespole Pracy bezwzględnie odrzuciły jakąkolwiek obniżkę płac, zwrócił się Zw. Pracodawców z wnioskiem do Kom. Pojedn. i Arbitr. o rozstrzygnięcie sporu. W dniu 22. marca br. odbyło się posiedzenie Komisji Pojednawczej pod przewodnictwem naczelnika Okręgowego Urzędu Górniczego inż. Kossutha. oraz przy składzie ławników ze strony pracodawców sekretarzy związkowych, Kubika, Rubina i Manowskiego, oraz z strony pracodawców, pp. dyrektorów Piaseckiego Rzepki i Frydy.

Po uzasadn. wniosku przez pracodaw. o 21 proc. obniżkę płac dla kopalń kruszczu zabrał głos, przedstawiciel Zespołu

Pracy sekretarz Król, który zażądał oddalenie wniosków Pracodawców, motywując to tem, że żądanie obniżenia zarobków jest nieuzasadnione, albowiem zarobki robotników w kopalniach kruszczu są o 30 proc. niższe od zarobków na kopalniach węgla, i zostały już w roku ubiegłym obniżone o 6 proc. Oprócz tego robotnicy w kopalniach kruszczu z powodu urlopów turkusowych zatrudnieni są tylko przez 9 miesięcy w roku, mając oprócz tego jeszcze świętówki. Poza tem podkreślił, że zdrowienie życia gospodarczego nie może nigdy nastąpić przez obniżkę zarobków robotniczych, albowiem każda obniżka pociąga za sobą zmniejszenie się siły konsumpcyjnej robotników.

Po długich naradach wydała Kom. Pojedn. i Arbitr. orzeczenie, obniżając zarobków w kopalniach kruszczu o 4 proc. Orzeczenie to obowiązuje od dnia 1. kwietnia do 30. czerwca 1932 r.

## Pan Generalny i Feldfeble

Nieudaly manewr klasowców w ostatnim czasie, mianowicie nie osiągnięcie ubocznych celów, nie daje Generalnemu sekretarzowi Centralnego Związku Górników p. Stańczykowi spokoju i chce się przynajmniej w ten sposób odbić uważał p. Generalny za konieczne pokryć swój strategiczny odwrót przez gromy rzucane i lekcje udzielane Zespołowcom. Złoci się bowiem w Gazecie Robotniczej p. Generalny na „Feldfeblów“ żądając nietylko ich degradacji i wykluczenia, lecz nawet sądu

doraźnego. Starsi i doświadczeni „feldfeble“ jednak nie bardzo się przejmują złością krytyki takich samorosłych „generalnych“ wiedząc o tem, że nie zawsze tytuł daje rozum i talent strategiczny takim karzełkowym „Generalnym“ którzy zdobyli swoje szarże przy kawie i czystem.

Stańczyków zresztą już dawniej nikt poważnie nie brał. Odgrywali bowiem na dworach role bladeńskie i ludzie poważni traktowali ich tylko politowaniem.

W Anglii, Francji, Belgii i socjalistycznej Austrii nie jest lepiej, pomimo dów rządów socjalistycznych. Powyższa odpowiedź międzynarodowych socjalistów, zadaje kłam twierdzeniom partyjników, że przez strejk w górnictwie polskim by się uniknęło zamykanie kopalń, redukcję załóg i t. d. Właśnie odwrotnie, by się sprawa przedstawiała. Zresztą nie są nam obce zamiary zaciętrzewionych polityków, przy planowanej rozgrywce generalnego strejku, którego reżyserem miał być dawniejszy zakrystjan p. Stańczyk i jego towarzysze z „Gazety Robotniczej“. Dzięki Bogu sprawa im się nie udała. Ci zbawcy chcieli na biedzie robotnika upiec swoją partyjną pieczeń.

**Za te wasze machinacje towarzysze, osadzi was w niedalekiej przyszłości lud ślaski i to w taki sposób. na jaki zasługują zdracy światu pracy.**

Nałożona na was kara będzie ciężka — lecz sprawiedliwa.

## Filje Związku Górników Z. Z. P. które zdobyły ponad 3 nowo-wstępujących członków

(według obrachunków nadesłanych do Kasy w miesiącu lutym).

Filje: I. Ruda 25 członków, I. Król-Huta 20 człon., I. Nowa-Wieś 18, Zawada 15, Kostuchna Rogowy i Czulów po 13 członków, Knurów, Orzegów i Ochojec po 11 członków, Hołyń 10, Zależe, Tychy, Łedzińskie, Świętochłowice, Chorzów, Michałowice, Nowa-Wieś masz., i Orzegów maszynistów po 8, Łedziny maszyn., Biełszowice I i Niedobczyce I. po 7, Marklowice i Łagiewniki po 6, Bojszowy, Zawodzie, Godula, Świerklany, Radlin, Dab, Kochłowie górne, Janów Wieś i Ruda maszynistów po 5, Jejkowice, Biertułtowy II, Kop. Hojm, Łaziska Górne, Nowa-Wieś II., Gardowice, Ruda II., Mysłowice maszyn., i Nikiszowiec maszyn po 4, Wygorzele, Siemianowice, Mysłowice Górne, Zaleska Huda, Mokre, Kokoszyce, Zebrzydowice, Godów, Czyżowice i Radziejów po 3.

Po 2 członków zdobyło 15 filje zaś po 1 członka — 23 filje.

Pozatem przesiadło z obcych organizacji do filji Zw. Górników: Michałowice, Brzeziny, Chwałowice i Zależe po 2 czł. Zaś do filji: Ligocka-Kuźnia, Knurów, Ze-

brzydowice, Nowa-Wieś masz., Ruda I., Godula, Kosztowy, Hajduki Wielkie, Biełszowice III. i Łedziny po 1-y członku.

Ogólna liczba nowowstępujących i prze-stępujących członków wynosiła w lutym: 439 członków.

Które filje zdobędą w następnym miesiącu najwyższą liczbę nowych członków?

## Zmiany ustawy na bezrobocie

Projektowane przez Rząd zmiany w ustawie o Funduszu Bezrobocia znacznie pogorszyły położenie bezrobotnych, gdyż tysiące ludzi stracą prawo do zasiłków, a inni otrzymują je w mniejszej wysokości.

Jak wiadomo ilość przepracowanych tygodni uprawniających do pobierania zasiłków z 20 podniesiono do 30, górna granicę zarobków z 7 i pół złotych, obniżono do 5 zł. czyli maksymalną zapomogę dla samotnego bezrobotnego z 2 zł. 25 gr. obniżono do 1,50 gr. dziennie. Z liczby osób na które bezrobotny może pobierać dodatki do zasadniczego zasiłku wykluczono po-zostających na jego utrzymaniu rodziców względnie rodzeństwo i pozostawiono dodatki tylko dla żony i dzieci do lat 16 o ile nie zarabują. Na rodzinę złożoną z 1—2 osób, dodatek będzie wynosił 5 proc. z 3—5 osób 10 proc., a więcej niż 5 osób 20 proc. W ten sposób maksymalny zasiłek jaki otrzymywać będzie bezrobotny, obciążony liczną rodziną ponad 5 osób, wyniesie 2 zł. 50 gr. dziennie, a więc 75 złotych miesięcznie.

Wypłata zasiłków pewnej kategorii bezrobotnych, uzależniona będzie, od tego, czy Minister Pracy i opieki społecznej stwierdzi, że wydatki na zasiłki znajdą pokrycie w ramach budżetu funduszu bezrobocia, ustalonego na dany rok budżetowy.

Ważną zmianą jest postanowienie, które pod grozą utraty prawa do zasiłków każe bezrobotnemu pobierającemu zapomogi doraźne, przyjąć każdą pracę, wskazaną mu przez urząd pośrednictwa pracy. Poprzednio obowiązany był przyjąć jedynie — odpowiednią pracę. Z tego tytułu traci prawa do zapomóg wielu bezrobotnych, którzy nie każdą pracę będą mogli wykonać.

## Komunikat Wydziału Rady Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

Z. Z. P. zakłada kategorię protestu przeciwko ostatnio wniesionemu do Sejmu projektowi ustawodawczemu, które zmierza do likwidacji: ustawy z d. 18 VII. 19 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, ustawy z dnia 16. V. 22 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu i ustawy z dnia 18 VII. 24 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Z. Z. P. również kategorię protestu wypowiada się przeciwko wniesionemu do Sejmu rządowemu projektowi o scaleniu ustawy o ubezpieczeniu na starość, ubezpieczenia od wypadków i kasy chorych, którzy obniża dotkliwie dotychczasowe świadczenia chorobowe, oraz reguluje z krzywdą dla ubezpieczonych ubezpieczenie od wypadków i ubezpieczenie na starość.

Z. Z. P. zarazem potępia wprowadzenie ubezpieczenia na starość za cenę likwidacji dotychczasowych, wyżej wymienionych, najbardziej podstawowych ustaw socjalnych.

## Komunikat

Z powodu ciągłych zmiany stanu liczby załóg po kopalniach, Główny Zarząd zmuszony jest przeprowadzić ponowną rejestrację członków zatrudnionych na pojedynczych kopalniach. Jak już podnoszono na konferencjach ostatnich, powinno zarządy filijne nadesłać spis członków, z którego będzie wynikało oprócz imienia i nazwiska rodzaj zatrudnienia, czy żonaty lub samotny, ile członków rodziny ma do utrzymania, i na której kopalni pracuje.

Zarządy filijne, które dotychczas listów tych do Gł. biura jeszcze nie nadesłały, powinni to uczynić najpóźniej do dni 14-tu.

**ZARZĄD GŁÓWNY.**

Redaktor odp. Franciszek Król w Katowicach. — Nakładem Związku Górników Zjedn. Zaw. Polskiego. — Druk: Spółka Wydawn. „Śl. Głos Poranny“ Katowice.